Dane aktualne na dzień: 18-02-2026 01:54

Link do produktu: https://quaestio.com.pl/polskie-modele-odbioru-tworczosci-petera-turriniego-p-23.html

Polskie modele odbioru twórczości Petera Turriniego

Cena	**45,00 zł**
Dostępność	**Mała ilość**
Numer katalogowy	**35**
Redakcja	**Joanna Małgorzata Banachowicz, Krzysztof Huszcza**
Ilość stron	**360**
Format	**135 x 205 mm**
Oprawa	**twarda**
Miejsce i rok wydania	**Wrocław 2020**
ISBN	**978-83-65815-27-9**
ISSN	**1689-5363**

Opis produktu

Kiedy w październiku 2014 roku Peter Turrini odwiedził Wrocław, by wziąć udział w poświęconej mu sesji naukowej, przywiózł ze sobą najnowszą wtedy sztukę teatralną *C'est la vie*. Ten niezwykły tekst stanowi *summarium* różnych przemyśleń dramatopisarza na temat własnego życia, swoiste podsumowanie w postaci kolażu składającego się z fragmentów opublikowanych wcześniej wierszy, przemówień i listów, którymi autor żegna się ze swoją publicznością i ze światem. Charakter monologu przedstawienia nie jest przypadkowy. Turrini, rocznik '44, przyjechał do nadodrzańskiej metropolii świętować swoje okrągłe urodziny, a że w jego twórczości smutek zawsze znajdował ujście w ironii – tym razem w autoironii – również i ten utwór naładowany jest sprzecznościami. Być może testamentowy charakter ostatnich strof dramatu zawdzięczamy zwyczajnej ludzkiej kokieterii a zarazem głębokiemu wewnętrznemu przekonaniu pisarza, że jednak będzie żył długo i szczęśliwie, „bo takie jest życie!". Słowa, którymi kończy swój monolog: „Nic już mnie wam nie przypomni…" sprowokowały nas (być może, a nawet z całą pewnością, tak jak sobie tego życzył autor) do reakcji przekornej. Nie tylko pamiętamy o tym, co Turrini już zrobił (czytaj: napisał), ale staramy się też pobudzić go do podejmowania dalszych wysiłków twórczych. Stąd pomysł na zbiór rozpraw i studiów poświęconych polskiej recepcji jego twórczości, twórczości wciąż żywej, efektywnie oddziałującej na naszą publiczność teatralną, mającej również grono zagorzałych zwolenników wśród ludzi polskiego teatru – reżyserów i tłumaczy. Cieszymy się, że do projektu udało się nam pozyskać znakomitych znawców dorobku scenicznego austriackiego kontestatora z różnych ośrodków akademickich: od Olsztyna i Lublina, poprzez Warszawę, aż po Kraków, Poznań i Wrocław, wśród nich specjalistów o wieloletnim doświadczeniu w badaniach nad literaturą austriacką, jak i młodych naukowców, zainteresowanych kulturą Austrii. Dziękujemy za ich udział w naszym projekcie i nieustająco zapraszamy do dalszej obserwacji scen teatralnych w kraju i za granicą: Turrini z całą pewnością nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Wydawałoby się, że o Peterze Turrinim powiedziano już w Polsce, a szczególnie we Wrocławiu, bardzo dużo. To właśnie w seriach naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego ukazały się dwa monograficzne opracowania jego twórczości, jedno po polsku, drugie po niemiecku, tu też wydane zostały w trzech osobnych edycjach jego wiersze, sztuki teatralne (monologi) i krótkie formy prozatorskie, to tutaj literaturoznawcy i teatrolodzy dyskutowali na temat jego literackiej działalności w ramach trzech dużych konferencji naukowych; podczas jednej z nich pisarz zaszczycił swoją obecnością referentów z różnych stron świata. To bogaty dorobek badawczy i popularyzatorski, ale jak się okazuje zawsze pozostają przestrzenie do zagospodarowania, które otwiera przed nami czas. Również i w tym tomie nie brakuje prób odpowiedzi na pytanie o to, co sprawia, że Turrini wciąż jest – również w Polsce – jednym z najpopularniejszych dramatopisarzy austriackich, oraz o to, jak jego działalność literacka koresponduje z sytuacją współczesnego człowieka.

Na czym polega fenomen twórczości Turriniego, którą potrafi fascynować odbiorców już od lat siedemdziesiątych XX wieku, czyli literalnie od lat pięćdziesięciu? Być może nie wypada zachwalać tomu już na samym wstępie, w dodatku słowami wyjętymi z jego kart, jednak jako redaktorzy tej publikacji mamy niejaką przewagę nad Czytelnikami – oto z racji wykonywanej funkcji już przeczytaliśmy wszystkie zamieszczone tutaj teksty. Wbrew zasadom chcielibyśmy więc dla zachęty przedstawić

Państwu niezwykle trafne spostrzeżenia jednego ze współautorów tej książki, profesora Krzysztofa Tkaczyka, który na marginesie rozważań nad nowszą produkcją teatralną znalazł dla siebie (dla nas) uniwersalną formułę pisarstwa naszego Austriaka: „Turrini przechodzi do refleksji nad otaczającą nas rzeczywistością jak gdyby od niechcenia, jednym małym skokiem, historie bohaterów stają się naszymi, bo i my odnajdujemy się w obrazie rzeczywistości naszkicowanym w makroskali”. To jedna z wielu wizji, jeden z wielu kluczy do lektury tekstów dramatopisarza, który dla nas jest przekonywujący, ponieważ sami odnajdujemy w kalejdoskopie przedstawianych zdarzeń, osób i uczuć okruchy naszego świata. Turrini faktycznie może zachwycić lekkością, z jaką przemierza oba światy: imaginacji i rzeczywistości. Ta lekkość, dyskrecja, wręcz subtelność w traktowaniu „szarego człowieka” w dobie postępującej dehumanizacji jest immanentna nie tylko dla jego twórczości, ale również dla niego samego jako człowieka. Wierny swojemu posłannictwu dotarcia do prawdy o kondycji bliźniego, wyznacza Turrini nowe standardy, do których warto podążać i z którymi, jak się wydaje, łatwiej będzie żyć. Jednocześnie granice owej lekkości czy subtelności pisarz wyznacza sobie tam, gdzie podniesienie głosu rzeczywiście jest potrzebne, gdzie tupnięcie nogą sprawi, że być może niektórzy z nas jeszcze się otrząsną i pomyślą o bliźnim – jeżeli nie z miłością, to przynajmniej z szacunkiem, jaki z definicji należy się każdemu z ludzi. Dążenie do tej utopii zmusza do ciągłego ruchu…

Wrocław, lato 2020

Joanna Małgorzata Banachowicz

Krzysztof Huszcza